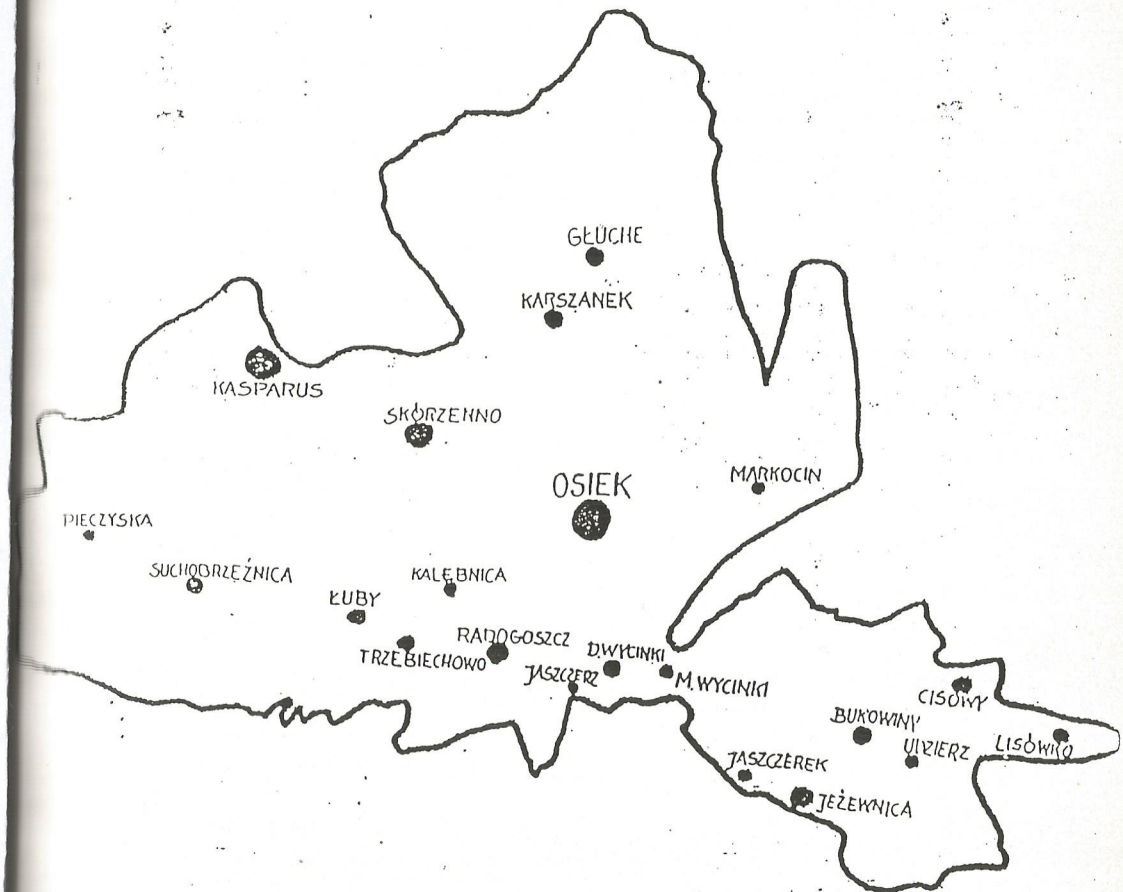


INFORMATOR OSIECKI NR 26



OD 1-go WRZEŚNIA AUTOBUSEM DO GRUDZIĄDZA .

Nareszcie od 1-go września br będzie gmina OSIEK miała bezpośrednie połączenie autobusowe z GRUDZIĄDZEM. Być może będzie to furтка dla bezrobotnych i nie tylko.

Nowe kursy międzywojewódzkie relacji STAROGARD - GRUDZIĄDZ prowadzą przez PĄCZEWO, SKÓRCZ, OSIEK, WARLUBIE. Odjazd autobusu ze STAROGARDU zaplanowano o godz. 4⁴⁰ rano, z OSIEKA o godz. 5³⁸, natomiast przyjazd do GRUDZIĄDZA o godz. 6³⁶.

Po południu planowy odjazd z GRUDZIĄDZA następować będzie o godz. 15⁴⁰ z przyjazdem autobusu do OSIEKA o godz. 16⁴¹ i do STAROGARDU o godz. 17³⁹. Kursy obsługiwane będą w dni robocze od poniedziałku do piątku włącznie.

Na bezkomunikacyjnym odcinku trasy OSIEK - WARLUBIE utworzone będą nowe przystanki autobusowe: RECICE, GRABOWA GÓRA I GŁODOWO.

Ceny biletów z - do ważniejszych miejscowości na trasie OSIEK - GRUDZIĄDZ :

Bilety jednorazowe :

OSIEK	-	WARLUBIE	-	3.800 zł
OSIEK	-	GRUDZIĄDZ	-	7.600 zł

Bilety miesięczne ogólnodostępne :

OSIEK	-	WARLUBIE	-	152.000 zł
OSIEK	-	GRUDZIĄDZ	-	304.000 zł

Bilety miesięczne szkolne :

OSIEK	-	WARLUBIE	-	76.000 zł
OSIEK	-	GRUDZIĄDZ	-	152.000 zł

2

Tak więc po wielkich trudach osiągnęliśmy cel. Najważniejsze, by było dużo pasażerów. Mam nadzieję, że dla bezrobotnych tym sposobem otwiera się pewna szansa pracy.

Życzę wszystkim przyjemnej podróży.

W ó j t

K Ł Ę S K A S U S Z Y - P O M O C R O L N I K O M .

W związku z klęską suszy wójt gminy powołał komisję dla zbadania wysokości strat. Wyniki pracy komisji do 30 sierpnia zostaną przesłane do wojewody. Jednakże już wiadomo, że rolnicy naszej gminy najprawdopodobniej nie otrzymają żadnej pomocy finansowej z budżetu państwa. Otrzymają taką pomoc Kaszuby, gdzie susza spowodowała straty w plonach w wysokości 80 - 100 %. U nas nie jest tak źle.

Z uwagi na powyższe zarząd gminy na swym posiedzeniu w dniu 24-go sierpnia br zastanawiał się w jaki sposób pomóc rolnikom. Po długiej dyskusji zarząd postanowił zwrócić się z wnioskiem do rady gminy o zajęcie stanowiska w sprawie pokrycia 50 % / połowy / 4-tej raty składki emerytalnej wszystkim rolnikom, ze środków uchwalonych w budżecie gminy na pomoc społeczną. Byłaby to kwota około 50 mln zł.

Sesja rady gminy odbędzie się w połowie października, a ponieważ termin płatności składki emerytalnej upływa z końcem października - rolnicy o stanowisku rady gminy w powyższej sprawie zostaną wcześniej poinformowani.

W ó j t

SPOTKANIE Z POŚLEMIEM

W życiu politycznym i społecznym naszego kraju zachodzą istotne zmiany. Trwa proces przekształcania struktur państwa, gospodarki, zachodzą zmiany na poziomie politycznym. We wszystkich tych procesach uczestniczy w różny sposób Polskie Stronnictwo Ludowe - partia polityczna o sięgającej stu lat tradycji. W sejmie zasiada obecnie 50 posłów reprezentujących wyborców wsi i miast oraz w senacie - 8 senatorów tworzących Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego. Prezosem PSL i przewodniczącym klubu jest kol. Waldemar Pawlak. Z mandatu wyborców woj. gdańskiego w sejmie zasiadają dwaj posłowie - członkowie PSL: Sławomir Szatkowski i Bogumił Szroder.

Stałym, znaczącym elementem ich działalności parlamentarnej są liczne spotkania z w środowisku, które liczą PSL dzięki licznemu poparciu - na wsi i w małych miastach. Dziś na takie spotkanie otwarto dla wszystkich zainteresowanych pracę klubu parlamentarnego PSL i posłów ludowców, a także działalnością Polskiego Stronnictwa Ludowego zaprasza poseł Sławomir SZATKOWSKI - rolnik ogrodnik z Rekowa Dolnego gm. Puck, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej, prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Gdańsku.

Spotkanie odbędzie się dnia 8 września 1992 r. o godz. 18⁰⁰ w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Osieku.

Gdańsk, 20.08.1992

Tomasz Krankowski
Biuro Poselskie PSL
w Gdańsku

telefony:

41 32 61

41 06 42

telex - 51 23 06

ZARZĄD GMINY
w OSIEKU

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Gminy w Osieku ogłasza przetarg na sprzedaż działek.

1. d z i a ł k a r o l n a :

Luby - działka nr 296 o pow. 0,51 ha cena wywoławcza 1.300.000 zł.

2. d z i a ł k i l e t n i s k o w e :

w miejscowości Skrzynia - 8 działek o pow. od 982 m² do 1.084 m² - cena wywoławcza za 1 m² - 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w Osieku w dniu 5 września 1992 roku o godz. 10⁰⁰

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w dniu przetargu do godz. 9⁰⁰

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacja w pokoju Nr 2 Urzędu Gminy tel. 83 Osiek.

W O L T
kol. Sławomir Krankowski

OCENA WŁADZY SAMORZĄDOWEJ GMINY OSIEK
PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO .

W czerwcu br minął półmetek, gdy dwa lata temu zostały wybrane władze samorządowe gminy, wyłonione w drodze pierwszych, demokratycznych wyborów. Zarząd Gminy uznał, że minął wystarczająco długi okres czasu, by mieszkańcy gminy mogli ocenić działanie obecnych, gminnych władz. Wszyscy wiemy, że żyje się nam źle i może długo jeszcze lepiej nie będzie. W takiej sytuacji - uważamy - tym bardziej należy pdać się pod osąd społeczny.

Wyniki oceny tej będą nam służyły w dalszej pracy, dlatego prosimy, by sondaż ten potraktowali Państwo poważnie rzetelnie nas oceniając.

Wyniki sondażu będą podane w „ Informatorze Osieckim ” do publicznej wiadomości. Ankiety, które należy wypełnić / jedna na rodzinę / zostaną rozprowadzone przez sołtysów i do 15-go września należy je / wypełnione / dostarczyć spłytysom wrzucając do opieczętowanych zamkniętych pudełek. W Urzędzie Gminy w pokoju nr 6 / przy kasie / również będzie stało pudełko na ankiety. Przy okazji bytności w Urzędzie można wypełnione ankiety wrzucać.

Termin zwrotu wypełnionych ankiet upływa z dniem 15 - go września br .

W ó j t

Na temat telefonizacji gminy nadal trwają rozmowy z władzami telefonizacji. W chwili obecnej problem ten nabiera błędnych jeszcze rumieńców. Istnieje szansa, iż do końca br zostanie podpisany kontrakt z jedną z zachodnich firm / niemieckich / odnośnie telefonizacji naszego województwa. Problem ten więc rozwiązywany będzie kompleksowo. Przewiduje się, iż od podpisania kontraktu w przeciągu dwóch lat inwestycja powinna być ukończona. Zakłada się jeden numer na pięciu mieszkańców. W naszej gminie więc na ok. 2.700 mieszkańców będzie centrala na 500 numerów. Będą to centrale bardziej nowoczesne - cyfrowe. Po podpisaniu kontraktu na ową inwestycję poinformuję Państwa o dalszych posunięciach w tym temacie.

Życzę w związku z tym mieszkańcom dużo cierpliwości mając nadzieję, że choć nie będzie już obecnych władz gminy - telefony będą.

W ó j t

O G Ł O S Z E N I E

P. W. „ R O S I T A ”

K A S P A R U S

Zakład Produkcji Drzewnej zatrudni pracowników fizycznych od zaraz. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu codziennie w godz. od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ .

W związku z wcześniejszymi ustaleniami z sołtysami gminy, w sierpniu miała być dokonana naprawa dróg gminnych poprzez zasypania wybitych „dziur” oraz równanie powierzchni dróg równiarką.

Z uwagi na trwającą suszę sołtysi odstąpili od powyższego terminu twierdząc, iż taki remont spełni swoje zadanie, gdy zostanie przeprowadzony po jesiennych deszczach. Wówczas mokry piasek na drogach się ubije.

Biorąc pod uwagę powyższe remonty przeprowadzone zostaną zgodnie z sugestią sołtysów.

W ó j t

WYCIECZKA NA POL-AGRĘ DO POZNANIA.

3 - go października br / sobota / zostanie zorganizowana wycieczka na POL-AGRĘ do Poznania. W wycieczce tej mogą brać udział rolnicy, przedstawiciele władz samorządowych gminy, oraz urzędnicy.

Wycieczka ta będzie sfinansowana z zaoszczędzonych diet radnych oraz funduszu socjalnego pracowników urzędu gminy.

Uczestnicy wycieczki pokrywają ze swoich środków cenę biletu wstępu na POL-AGRĘ.

Organizatorem wycieczki jest członek zarządu gminy - Pan Andrzej Kłós. Do niego też chętni powinni zgłaszać się w terminie do 25-go września br.

Andrzej Kłós

Mijają wakacje. Dla dzieci i młodzieży zbliża się czas zajęć szkolnych. Jeszcze pierwsze dni nauki będą przesycone wspomnieniami wakacyjnych przygód. Część osieckiej młodzieży uczestniczyła w dwóch imprezach turystycznych. Były to spływ kajakowy oraz biwak na Kaszubach. Obie imprezy zorganizowała sekcja turystyki przy GOK-u.

Dzisiaj opiszę jedną z nich :

S P Ł Y W K A J A K O W Y

Odbył się on w dniach 13.07. do 15.07. Wypłynęliśmy po obiedzie z osieckiej plaży po długim i żmudnym pakowaniu wyposażenia. Po półgodzinnym wiosłowaniu już za Dobrym Bratem zauważyliśmy, że na plaży przygotowana do wypłynięcia została najważniejsza rzecz G I T A R A ! Wydawało się, że będziemy milczeli przy ognisku. Nic bardziej błędnego. Już na pierwszym postoju wyliśmy radośnie, nie tęskniąc do domu, mamusi i ... gitary.

Ale wracając do naszego wiosłowania. Droga z Kałębia na Słone jawi się mi we wspomnieniach jako „droga przez mękę”. Mękę pchania kajaków. Wiem, że brzmi to absurdalnie. Przecież w kajaku się siedzi. Jednak na rzeczce Kałębnicy my wszyscy, niczym banda brudasów taplaliśmy się w błocie, a to przez niski poziom wody. Za to na Słonym czekała nas „niespodzianka”. Kajaki trzeba było przenosić. Była bowiem na jeziorze zastawa. Czym była ta przyjemność możecie sobie wszyscy wyobrazić. Jedna z dziewczyn przy wyciąganiu kajaka wpadła do wody. Niektórzy nawet popłakali się ze śmiechu. Wdę osiągnęliśmy już o 5 po południu, a na nocleg zatrzymaliśmy się na skraju lasu między Szlągą a Łubami. Zapaliliśmy ognisko, co wydawało nam się nader życiową koniecznością.

Byliśmy przemoczeni i jacyś tacy zguśniali. Suszyliśmy łachy, śpiewaliśmy, opowiadaliśmy dowcipy. Siedzieliśmy bardzo długo, co niezbyt podobało się naszym umęczonym cielskom. Energicznie zaprotestowały, gdy budziliśmy się o 6 rano. Dopiero mycie i śniadanie doprowadziły je do stanu używalności. Zwinęliśmy cały majdan i kolejno ruszaliśmy na szlak. Ostatnia załoga ku swojemu zaskoczeniu znalazła jeszcze bezpieczne buty. Po wymianie informacji okazało się, że to jedna z naszych pań ma sklerozę. Uszczęśliwiona właścicielka butów zgodziła się nawet „ wykupić ” je od znalazców. Pogoda bardzo się popsua. Duży wiatr i pochmurne niebo nie wróżyły nic dobrego. Nie bardzo jednak zwracaliśmy uwagę na pogodę. Zwalone drzewa, spiętrzone gałęzie, muły, pnie zaprzętały nas tak bardzo, że nie mieliśmy czasu myśleć. Trzeba było się bezpiecznie przepchać przez wszystkie przeszkody. Taki tor przeszkód stworzyły nam wszechobecne bobry, które świadectwo swojego żerowania zostawiły na każdym kroku. Na obiad zatrzymaliśmy się przed Starą Rzeką na zerwanym moście. Zaczęło lać. Zmokliśmy my i rzeczy nasze. Zziębnięci, mokrzy, z odciskami na dłoniach zatrzymaliśmy się tuż przed Tleniem. Te dwa kilometry od tej osady oddaliły nas bardziej niż zwykle i stały się odległością nie do przebycia, taki bowiem stanowiliśmy obraz nędzy i rozpacz. Ale jakoś nikt nie miał nic przeciwko wycieczce na piechotę do Tlenia / powoli kajaki zaczynały się nam kojarzyć z narzędziami tortur, a nie transportu/. Wyrzucaliśmy się w co kto miał najlepszego / czytaj - suchego / i poszliśmy zjeść coś ciepłego. Uczucie niezziemskiego szczęścia to pestka wobec tego, co wtedy czuliśmy. Tak zregenerowani na drugi dzień już o 10 przed południem byliśmy w Tleniu. Ten ostatni biwak upamiętnił się sceną jak z horroru. Jedna z załóg tak niezdarnie wsia-
dła do kajaka, że pod wodę poszedł kajak, rzeczy i załoga.

10

Otwartymi szeroko oczami patrzyliśmy czy wypłyną. Pierwsza wyrzuciła się ręka. Czyjaś ręka z aparatem fotograficznym i okularami. Dopiero potem wypłynęła cała reszta. Zrobiliśmy zrzutę. Kajakarze wyglądali koszmarnie i humorystycznie w pożyczonych rzeczach. Kajaki do Osieka przyjechały oddzielnie. My z Tlenia pociągami do Śliwic. Mieliśmy w planie jechać ze Śliwic autobusem. Ale plany jak to plany. Ostatni autobus uciekł nam sprzed nosa. Wpadliśmy w czarną rozpacz. Każdy oczami duszy widział się na łonie rodziny, w ciepłej kąpieli, na miękkim tapczanie, przy zastawionym stole / niepotrzebne wykreślić/, a tu figa. W ramach poszukiwania ratunku, znaleźliśmy pewnego miłego pana, który swoim mikrobusem odwiózł nas do samego Osieka.

Ze spływu sporządzono kronikę fotograficzną. Nasze przygody można oglądać na zdjęciach wiszących na planszy w GOK-u.

Kończę tę relację. Wspomnienia z biwaku na Kaszubach opiszę w następnym numerze.

*Zadowolony, suchy i mimo
wszystko mile wspominający
czas spływu*

U c z e s t n i k

S O Ł T Y S Z W Y C I N E K D Z I Ę K U J E .

Mieszkańcy sołectwa Wycinki w remont i odnowienie swego przystanku zaangażowali się bez reszty. Pan Stefan Bukowski przywiózł cement z Osieka. Natrysk na przystanku zrobił Pan Gietka Jerzy przy pomocy Panów - Marka Derdy i Dariusza Wielińskiego. Przy zalewaniu posadzki na przystanku pracowali Panowie - Ryszard i Leszek Miłek. Pracami transportowymi oraz rozładunkiem zajęli się Panowie - Janusz Pater i Zygmunt Wieliński. Ławki wyremontowali Panowie - Roman Samorowski oraz Marek Derda, zaś pomalowali je Panowie - Dariusz Wieliński i Roman Kłos. Oczywiście koszty potrzebnych materiałów pokryła gmina.

Wszystkim, wymienionym wyżej mieszkańcom sołectwa tą drogą pragnę serdecznie podziękować. Tym serdeczniej, że z wielką chęcią i zaangażowaniem pracowali dla nas wszystkich. Pracowali gorliwie, rzeczywiście jak na swoim. Nie wiem, czy inni sołtysi przy remontach przystanków otrzymali również tak wspaniałą pomoc ze strony mieszkańców, nie mniej jednak twierdzą, że zaangażowanie mieszkańców mego sołectwa z pewnością może być wzorem do naśladowania dla innych.

STEFANIA WIELIŃSKA - SOŁTYS

W G O K - u T E A T R Z Y K I K A B A R E C I K

Wakacje już praktycznie się skończyły. Skończyła się również pełna wakacyjna działalność GOK-u. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego w działalności GOK-u następują zmiany. Otóż we wrześniu z powodu urlopu będzie on czynny tylko w soboty i niedziele. W soboty odbywać się będą dyskoteki. Za to od października rusza pełna działalność. Jak zawsze proponujemy stałe formy zajęć : Klub Video dla miłośników filmów z kasety, klub brydżowy dla karciarzy. Warto tu wspomnieć, że brydż jest konkurencją sportową i być może z naszych miłośników zielonego stolika wyłonią się mistrzowie. Można będzie również zadbać o swoją kondycję fizyczną i skorzystać z siłowni lub pograć w tenisa stołowego. Od października proponuję dwie nowe formy działalności, tym razem estradowe. Zapraszam dzieci posiadających zdolności aktorskie do teatrzyku dziecięcego. Rozpocznie on swoją działalność 2-go października o godz. 17⁰⁰. W dniu tym zapraszam wszystkie zainteresowane dzieci w wieku od 9 do 13 -stu lat. Teatrzyk ten przygotować będzie nowe / być może nowoczesne / wersje bajek. Scenografię i kostiumy będziemy przygotowywać we własnym zakresie. Nowym pomysłem jest kabarecik, który tworzyć będą młodzi ludzie z ostatnich klas szkoły podstawowej oraz dorośli mieszkańcy. Myślę, że osiecka młodzież pokaże, że ma dobre poczucie humoru. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się też 1-go października o godz. 19⁰⁰. Zapraszam wszystkich chętnych.

A n d r z e j F i r y n

PLASTIKOWE SZALEŃSTWO .

Kilka lat temu plastikowe opakowania z PCV i PET były światowym hitem. Od dwóch lat w większości krajów europejskich obowiązują przepisy zabraniające sprzedaży produktów spożywczych w opakowaniach jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. W Niemczech np. postanowiono ograniczyć do 1993 r. produkcję opakowań w tego surowca.

Podstawowy powód : plastiki są trudne do zneutralizowania i nie zawsze obojętne dla organizmu ludzkiego. Odchodzi się więc od produktów żywnościowych pakowanych w plastikowe pojemniki na korzyść opakowań szklanych.

W naszym kraju jest inaczej. Większość półek sklepowych zdobią plastikowe butelki z colą, sokami, wodą mineralną. Ekolodzy twierdzą, że przy takim tempie rozwoju „ plastikowego rynku ” już niedługo przyjdzie nam żyć na hałdach śmieci. Kto jednak słuCHA ekologów. Plastikowe szaleństwo trwa.

Problem ten jest o tyle niepokojący, gdy przypomni się, iż w Polsce nie ma programu zagospodarowania odpadów. Natomiast w planach przestrzennego zagospodarowania miast coraz więcej miejsc przeznaczają się na składowanie odpadów. Czy wystarczy nam jedna terenów, gdy nastąpi bardziej intensywny „ wysyp ” jednorazówek ?

Organizacje ekologiczne proponują / i coraz częściej mają rację /, by powrócić do opakowań szklanych. Polskie huty szkła, jak wiadomo, stoją na krawędzi bankructwa, coraz częściej nie mają z czego i za co produkować.

NIE MA CHĘTNYCH DO ROBOTY .

Z informacji resortu pracy wynika, że w I półroczu przy robotach publicznych, które miały być jedną z aktywnych form zwalczania bezrobocia w naszym kraju, pracowało niewiele ponad 3,5 tys. osób. Przy stopie bezrobocia sięgającej 13 proc. zatrudnionych. Na roboty te brakowało pieniędzy, ale jak się okazuje też chętnych. W Mrągowie np. w rejonie, gdzie stopa bezrobocia należy do najwyższych w kraju, do pracy dla 25 osób zgłosiły się tylko 3. Korzystniej jest pozostawać bezrobotnym i szukać lepiej płatnych zajęć dorywczych. Dowodzi to nie tylko wadliwości struktury wynagradzania w Polsce, ale także słabej wiedzy o rzeczywistym poziomie bezrobocia i aktywności gospodarczej w naszym kraju.

POROZUMIENIE MIAST .

Wojewoda gdański Maciej Płażyński i premier niemieckiego landu Szlezwik-Holsztyn, Bjoern Engholm, podpisali we wtorek w Gdańsku deklarację o współpracy regionalnej.

Treść dokumentu stwarza ogólne podstawy współdziałania województwa gdańskiego z landem Szlezwik-Holsztyn w życiu gospodarczym, kulturalnym i naukowym. Niemcy zapowiedzieli m.in., że w najbliższym czasie wystąpią w ramach zaplanowanego przez EWG programu ekologicznego LIVE o przyznanie dla Gdańska pieniędzy na oczyszczalnię ścieków. Uzgodniono także dwustronną wymianę szkoleniową około 60 pracowników rolnictwa i leśnictwa.

Województwo gdańskie było dla niemieckiej delegacji pierwszym etapem podróży, mającej się przysłużyć integracji regionów nadbałtyckich. Bezpośrednio z Gdańska Bjoern Engholm odleciał do Kalingradu i Tallina.

W U R Z Ę D Z I E

Od rana wieje przeciągami,
Ziewają panie urzędniczki,
Co druga biegnie z zakupami,
Reszta zapełnia popielniczki.

Później narada trwa ogólna,
Tematem plotki zaślyszane,
O jedenastej kawa wspólna,
- Chłta towarzystwo spracowane -.

Dobry szef nigdy nie zapomni,
Jak się spodobać paniom swoim,
Tego, co nie trzeba - upomni,
Tym nienależną premię zdwoi.

I już w urzędzie wielki szaszor,
Skoczyły panie z paznokciami,
I wnet szef ma swój dziób jak kaczor
Rozbity pięścią i szklankami.

To hańba z bandą tą pracować
- Szef smutny z cicha pochlipuje -,
Przed ludźmi swymi trza się chować,
Bo chamstwo szefa oskalpuje.

Dziś znowu spokój jest w urzędzie,
Część po zakupy wyruszyła,
Inne kawkują - niech im będzie-,
Reszta w ogóle gdzieś wybyła.

/ St. Kurowska /

Nakład : 230 egzemplarzy
Zredagował Wójt Gminy Osiek.

Na ksero odbito w Urzędzie Gminy Osiek.
Cena 1 egz. 2.000 zł.